

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adžyniena ad 9 godz. ran. da 4 godz. wieč

Ceny abwiestek pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuye na hod—4 zal., na paŭhoda —
2 zal., na 3 miesiacy—1 zal. Zahranicu ŭdwoja darożej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Razam z narodam.

Kožny dašpiely, ci prynamsia dašpiawajučy narod dziełicca na dźwie składowyja čaści: na šyrokija masy nieašwiečanyja, ci mienš ašwiečanyja i na časć ašwiečanuju, intelihiencyju. Ad prawilnaha sužyćcia hetych dźwiuch narodnych čaści, ad ich suładnaści i ŭzajemnaha zrazumieńnia zaleža zwyczajna prawilnaje razwicie narodu, jaho dabrabyt i ščasć. I naadwarot — razładździe miž hetych dźwiuch čaścinau jakoha narodu, ich ŭzajemnaje razychodžanije žaŭla-jacca časta pryčynaj wialikich niaščasćiaŭ hena-ha narodu. Ab hetym wyrazna šwiedča jak zwyčajny haspadarski rozum, tak i historyja niekato-rych narodaŭ, asabliwa rasiejskaha.

Widać dobra heta ŭžo razumiejuć i Biełarusy, kali ŭ ich siańnia časta možna pračytać i jašče čaściej pačuć razwažańni ab tym, jakija pawiny być adnosiny ŭ biełaruskim narodzie miž intelihiencyjaj i narodnaj masaj. Adnak musim šwiedzić, što niejkaha stałaha, wyrablenaha pahladu na hetu sprawu ŭ Biełarusau niama i roznyja biełaruskija dumajučyje adzinki, usie zhadžajučysia miž saboj u tym, što intelihiencyja biełaruskaja pawinna jści razam z narodam, sprawu hetu razumiejuć rozna, kožny paswojmu, dochodžacy časam u swaim razumieńni aź da najuńnaści i šmieńnaści.

Biełaruskiju dumku ab adnosinach miž narodam i intelihiencyjaj možna padzielić na try kłirunki. Jość Biełarusy, jakija ŭwažajuć, što intelihiencyja biełaruskaja, peŭniež, musić iści razam z swaim narodam, ale tak, kab intelihiencyja była napieradzie, kab narod jaje ŭwa ŭsim slu-chaŭ, šukaŭ jaje i jšoŭ za joj. U hetych Biełarusau wychodzić tak, što intelihiencyja pawinna być razam z narodam, ale henuju jednaść pawin-nien padzieržawać pradusim sam narod. Hetak dumajučyje Biełarusy siadziac sabie spakojna ŭ Wilni, ci dzie ŭ druhim mieście, pjuć kawu (kab-ža tolki kawu! — Pryp. drukara), ča-sami nawat tałkujuc ab biełaruskaj niadoli i ab ciazkich časach naahut... čakajuć, pokul žjawicca jaki Biełarus-sielanin pa... ich „mudruju“ dla siabie radu, a sami jany z miesta na siało nie wyjeżdža-juć nikoli i paniaćcia nia majuć, čym i jak žywie biełaruskaja wloska, čaho jana žadaje i jakija jaje sapraŭdnyja patreby. Jasn, što hetak du-majuć i pastupajuć zwyczajnyja miaščanle sama-luby, jakija žwiazany z biełaruskim rucham i na-rodam tolki farmalna, wonkawa, a duchowe z na-rodam hetym ŭžo nia majuć, ničoha supolnaha i dbajuć tolki ab swaich wyhodach, ab swaich čysta asablistych sprawach. Nakolki hetkija dumki i pastupki ŭ sprawie adnosinau miž intelihiency-jaj i narodam blazhłudzija i samalubnyja — kožnamu jasna.

Ale jość siarod Biełarusau na hetu sprawu inšy pahlad, jaki traplaje ŭ inšuju niedarečnaść. Jość u nas Biełarusy, jakija, padčyrkiewajučy pa-trebu jednaści miž intelihiencyjaj i narodam, raz-umiejuć hetu jednaść tak-ža zanadta paswojmu i całkom nie na karyść jaje. Pawodle asob heta-ha kłirunku biełaruskaja intelihiencyja tady budzie razam z swaim narodam, kali jana budzie ŭwa ŭsim slučać hetaha narodu, kali budzie imknuc-a da taho, čaho tolki hety narod zažadaje, kali ŭrešcie biełaruskaja intelihiencyja budzie wučycca ŭ narodu i za im iści. Hetkaj ahitacyjaj siarod našaha narodu ŭ Zach. Biełarusi šyraka kary-stajucca kamunisty i tyja ŭsie, što šwiedama ci niašwiedama, ci prosta dla kawałka chleba jduć na ich pawadku. Robiać-ža jany tak zatym, kab roznarodnymi abiacankami, jakija ich da ničoha nie abawiazajuć, prychinuć narod da siabie i za saboj pawieści. A narod naš biełaruski, jaki ŭ sensie ašwiety jašče stać duža nızka i jaki da taho žywie ŭ nadzwyczajna ciazkich ekanamičnych i hramadzkih warunkach, achwotna chłniecca

da taho, ad kaho čuje byccam ščyraje razumień-nie jaho życiowych patrebaŭ, čto ni ŭ čym jamu nie plarečyć, čto ŭsie jaho pažadani ŭwa-žaje za slušnyja i sprawiadliwyja, na ŭsio, jak z rukawa daje rady i leki. I ŭsio heta robicca, treba pryznać, duža sprytna i chitra, tak što ciomnamu sielaninu, prychnutamu biadoj, trudna dyj niemahčyma razabracca ŭ falšywaści hetkaj ahitacyi, u falšywaści hetkaj „jednaści“ intelihiencyi z narodam. Tymčasam choć trocha šwietla-mu i razumnamu čaławieku jasna, što hetkaje „chadžeńnie razam“ z narodam intelihiencyi na-skroś niaščyraje, balamutnaje i roblenaje dla wi-du, a ŭ sutnaści—dla metaŭ ad narodu duža da-lokich. Kab ab hetym prakanacca, dawoli tolki prypomnić toj fakt usim siańnia wiedamy, što kamunisty ŭwa ŭsim „sluchajuć“ narodu i ŭ jaho „wučacca“ tolki tut, u Zach. Biełarusi, dzie ŭłady nia majuć; a ŭ siabie doma, u Sawieckaj Biełarusi badaŭ usio robiać prociŭ woli i žadańniaŭ narodu, a zhodna z teoryjaj kamunizmu, zhodna z kamunistyčnaj partyjaj i z jaje patrebami. Ad-niaćcie ad sielanina ziamli i pozbaŭleńnie jaho mahčymaści relihijnaha žyćcia — jość klasyčnym hetaha przykładam.

Słowam, jasna dla kožnaha razumnaha čaławieka, što nia budzie jednaści miž intelihiency-jaj i narodam, kali heta intelihiencyja robić z siabie niejkaha paničn-ležaboka i žadaje być pawadyrom narodu; nia budzie tak-ža hetaj luč-naści, kali intelihiencyja budzie — ščyra ci nia-ščyra — z narodu rabić pawadyra, a sama bu-dzie biehy za im z-zadu i padkładać ahniu pad jaho žadańni ščasćia i dabrabytu, nie pakazwa-jučy nijakich razumnnych i slušnych dokazaŭ, što žadańni henyja sapraŭdy buduć spoŭnieny i što jany sapraŭdy dawiađu da pažadanaŭ mety.

Dyk treba šukać niejkaj inšaj jedneści miž intelihiencyjaj i narodam, treba šukać jednaści, jakaja była b sapraŭdnej jednaścij i jakoj narod i intelihiencyja, praz uwahu na dabro swajo, try-macca mieli b abawiazak. Jość i hetkaja. Woś jana. Biełaruskaja intelihiencyja, zdabyŭšy bołšu ju ci mienšuju nawuku, pawinna nia tracić času na pustoj miaščoŭskaj bałtaŭni, abo i prosta ni-čoha nia robiać, i nie čakać, pokul narod pry-dzie da jaje pa radu, ale ŭsimi sposabami pa-winna sama dastawacca ŭ narod i niaści jamu swiało nawuki, swiało šwiedamaści narodnaj i hramadzkej. Biełaruskaja intelihiencyja nie pa-winna być jak-by z-zadu narodu i nie pawinna karmić jaho fantazijaj, raspaliwajučy ślapyja jaho instynkty, ale pawinna wučyć hety narod ab jaho praŭdziwych, i blizkich jamu ideałach i ab tych darohach što wiađu da henych ideałau. Biełaruskaja intelihiencyja biełaruskamu narodu pa-winna pakazwać jahonyja biełaruskija ślachi da ščasćia, a nia čužackija. Biełaruskaja intelihiencyja pawinna sapraŭdy wučycca ŭ swajho narodu, ale praŭdziwych patreb jaho, swietlych staron žyćcia jahonaha, a nie taho ŭsiaho, što plareča nawucy, kultury, asnowam chryščijanskaj i ahulna-ludzkoj etyki, i sapraŭdnym biełaruskim życio-wym patrebam. Biełaruskaja intelihiencyja pawinna znać minuščynnu swajho narodu, jaho sučasnaść, ekanamičnyja i socyjalnyja pad-stawy jaho bytu.

Słowam, intelihiencyja i narod, narod i in-telihiencyja — heta pawinna być niešta adno sucelnaje, nieraździelnae, zlučanae praŭdaj i lu-boŭju. I tolki pry hetkaj jednaści našaj intelihiencyi i našaha narodu možam być peŭny poŭnaha adradžeńnia i wyzwaleńnia hetaha narodu. Hetkaj, a nia inšaj darohaj išli i iduć da swajej sama-stojnaści, da kultury i dabrabytu ŭsie inšyje narody.

Ci našaje sialanstwa ba-ronić siabie ci paddzier-żywaje karteli pramysłoŭ-caŭ, abo handlaroŭ?

Amal uwieś swiet pierażywaje ciapler haspadar-čy kryzys, u baracbie z katorym usie my pry-majem učasćcie.

Z haspadarčym kryzysam zmah-jucca: dzieržawy i klasy narodnych huščaŭ u dzierža-wach. Kožnaja dzieržawa i kožnaja klasa nasel-nictwa baronić tolki swaje intaresy. Dzieržawy z dzieržawami zaklučajuć dahodnyja sabie han-dlowyje dahawory, a klasy arhanizujucca ŭ su-palki, kooperatywy, a nawat i ŭ karteli.

U Polšcy najmacniej ciapler zarhanizawa-lisia bujnyja pramysłoŭcy i handlary. Jany stwa-ryli mocnyja na ciapler karteli i im kryzys ni-pačom. Jany swaje tawary pradajuć zaŭsiody pa dobrej canie i z imi ličycca ciaplerasni ŭrad.

Sialanstwa ŭ Polšcy, možna skažać, susim niezarhanizawanaje. Dziela hetaha i ziemlarob-skaja pradukeyja ŭ Polšcy najtaniejšaja na ryn-ku. A heta ŭsio adnolkawa adbiwajecca i ŭ na-šym kraju, bo ekanamičnaje pałažeńnie našaha kraju, jak my ŭžo nia raz pisali, amal całkom zaležnaje ciapler ad haspadarčaj polityki ŭ Polšcy.

Pry hetym nie ad rečy budzie žwiarnuć uwahu na dziciačuju dawierčywaść častki naše-ha sialanstwa roznym byccam „radykalnym“ pol-skim „chłopskim“ i inšym partyjam, jakija pad-čas wybaraŭ zachopliwali hetuju častku našaha sialanstwa swaimi byccam „radykalnymi“ abla-cankami „dabrabytu“. Jany ž, hetyja partyi ŭ siabie doma, u Polšcy, amal ničoha nie zrabili dla swajho sialanstwa, a pryšoŭšy na Biełarus abiacali našamu sialanstwu čuć nia raj, aby tol-ki našy ludzi za ich addali halasy. Ciapler, kali pramyslowyja i handlowyja karteli za swaje ta-wary ciahnuć z biełaruskaha sielanina apoŭni-ja soki, abarony z ich boku my nia bačym i nia čujem.

Ale ci baronicca ad hetaha haspadarčaha kryzysu samo biełaruskaje sialanstwa? Peŭniež, baronicca, ale časta nieŭpapać i namahaće tolki biadawańniem dy stahnańniem. Hetkaje ŭčasćcie našaje ŭ baracbie z kryzysam apuskaje nas na samy spud hramadzkaŭ žyćcia, dzie šruba kry-zysu niamilaserne ciśnie kolki meje siły.

Sapraŭdy, nad hetym warta zastanawicca i padumać.

Naš biełaruski narod u Zach. Biełarusi zaŭsiody znachodziacca na spodzie hramadzkaŭ žyćcia, ci to ŭ žyćci haspadarčym, ci ŭ palityč-nym, abo kulturna-prašwietnym, ci relihijnym — zaŭsiody my na spodzie. Nad nami zaŭsiady znajdziacca šyroka i ciazkaja šruba, jakaja cś-nie nas niamilaserne. Dyk ci nie ŭdałosia b nam hetuju šrubu złameć, abo choć wysłiznuc-a z pad jaje? Ab hetym treba думаć i pro-bawać.

Prahledźma choć častku žyćcia našaha sialanstwa a moža zaŭważym, što treba było b zmianić i choć krychu ciazar sialanstwu ab-lahčyć.

Spatkajemsia z sielaninam pad carkwoj ci kaściołam i jon zaraz narakaje na ciazkaje cia-plierańnaje žyćcio. Pahladzim na jaho i paba-čym, što na im usia adzieža fabryčnaja. Kažuch abclahnieny fabryčnym suknom, portki kramnyja, a boty z modnymi wykryŭlastymi chalawami. U moładzi, pierawažna humowy, biely kaŭnieryk i halstuk za 2 zł, na wiarchu, nawat uzimku, humowy plašč.

Usia wloska adziajecca amal wyklučna ŭ fabryčnyja wyraby. A ŭsio heta kaštuye wialikija hrošy, jakich niama za što brać i niama dzie zarabić. Pradaje sielanin apoŭni pud chleba, awiečku, karowu, šwinlej i ŭsio heta addaje čas-ta na toje, biez čaho možna abyjścisia, — humo-

wyja kaŭnleryki, humowyja plašcy, pańčochi z padroblenaha jadwabu, fabryčna je sukno na abciażku każucha i h. p. Moładź heta ūsio nosić, a bački ich stohnuć i narakać na dolu. Prad wajnoj pa n-šych stołach wyrabiali pryhożyja tkaniny, u jakija ūbiralisia i haradzkija paničy, bo sapraŭdy hetyja samadzielki byli pryhożyja, a što raŭniać humowy plašč z samadzielnaha sukna jarmiakom, abo čyrowni ci čorny każuch z palitkom padšytym wataj pad fabryčna je sukno? Adnak na humowy plašč z palitkom padšytym wataj pradajuć sialanie za biazcen swaje awiečki nia tolki z jarmiakom (woŭna) i każuchom, ale i z miasam. U prydatku pajšoŭ z haspadarki i dobra padkormleny padšwinaka, a sialanin naś, zatoje, što jaho syn ci dačka chodzjać u fabryčnych wopratkach, kab nia jeści susim posnaj bulby, kali jašče maje za što idzie ū kramu i kupaje tak za fabryčny alej: uznoŭ padtrymka fabryčnych kartelaŭ.

Bywaje jašče horš. Pryjdzie jakaje ūswiać, abo nadarycca sialajnaj ūračystaść — wiasielie, chrešćbiny — musić być na sialanskim stale, choć i wielmi darahaja, harelka. Moładź tak za starejcca na takich ūračystaściach i ū ūswiać wypić „wiesiałuchi“, bo „jak-ža biez jeje abyjściścia?“

Pryčynaj heta ūsio jość moralny ūpadak. Razumiejem henaje słowo ūsio: heta pawieć hnilla, jakaje pieranosicca z horadu ū wiosku!

Kaliś tak-ža byli haspadarčyja kryzysy, ale našaje sialanstwa tady tak nie adčuwała ich ciararu, bo nia było ū takoj dabrawolnej zaležnaści ad horadu, jak ciapier.

Pryhladajućsia da žyćcia našaha sialanstwa nia ciežka zaŭważyć, što wioska naša nie baronić swajch intarasaŭ u baracibie z kryzysam, ale pamahaje baranicca ad kryzysu skartelizawaniamu promysłu i prywatnamu handlu, robiac heta z wializarnaj škodaj dla sialbie.

Braty sialanie, nad hetym treba podumać i paćać inakš zmahecca z kryzysam, h. zn. inšym sposabam, jak i b. byŭ nieškodnym dla sialanstwa, a karysnym. A sposab hety prosty. Jak najmiejnš kupać fabryčnyja wyraby, ahrańčyćsia da nieabchodnaści, i staracca ich zamianić wyrabami swajmi, kab nie r. jnawać swajho zdaroŭja i haspadarki łoskam fabryčnaj wytworčaści.

p-k.

Z bielaruskaje presy.

Unija ū klaščoch polskaha nacyjanalizmu.

Na terytoryi Zach. Bielarusi prawodzićca ūžo niekalki hadoŭ relihijsnaja unija — zlučenie prawasłaŭja z katalictwam. Ab hetaj unii i my mnoha ūžo ūmiascili dyskusyjnych artykulaŭ, u jakich i prychilniki unii i jeje przeciwniki wykazwali, što tut dla bielaruskaha narodu najbołš niebiašplečny polski nacyjanalizm, jaki i praz uniju tak, jak praz r-katalictwa, pojdzie pa bielaruskiju dušu dzieła apalačańnia našaha kraju. Hetyja zaŭwahi pačynajuć ūžo paćwierdžacca.

Ab hetaj sprawie „Chryścijanskaja Dumka“ Nr. 1, 15 studzienia 1933 h. padaje woś taki fakt:

„Dawiedwaiemsia z peŭnych krynic, što ū Pinskaj Kat. Duch. Seminarii, paśla wyjezdu prof. Ks. dr. K. Kułaka, raspačaŭsia nowy, prociubielaruski kurs. Z woli duchoŭnaj ūlady bylo prawiedzienna śledztwa ab bielaruskaj dziejności Ks. prof. Kułaka starod klerykaŭ. Rektor Seminarii atrymaŭ wyhawar miż inšym i za toje, što trymaŭ Ks. Kułaka ū Seminarii. Klerykaŭ Bielarusaŭ majuć wydalać z Seminarii. — Na čale ūschodniaha addzielu ū biskupskaj Kuryi, na miejsca Ks. K. Kułaka, naznačany kapucyn, pa narodnaści Holendar, jaki z warunkami našaha žyćcia nie abznajomleny i ū sprawie Unii ūstej paraj idzie biazkrytyčna ze polskaj politykaj. Słowam, z Unijaj ū nas bylo drenna, a ciapier, kali pasadzili aź u Wařawie haloŭnaa arhanizatora ūnijackaj u našym kraju pracy, z Unijaj sprawa wyrazna pchoršyłaśia.“

Aprača heta, dawiedwaiemsia, što wychodzjaćca ū Wilni ūnijackaja bielaruskaja časopiś „Da Złuchennja“, redahawanaja jezuitami ūschodniaha abrađu, paśla Nowaha Hodu padlahaje prewencyjnaj cenzury Wilenskaha polskaha arcybiskupa Jałbżykoŭskaha, adnosiny katoraha da bielarusaŭ wiadamy. Paśla hetaj cenzury bielaruskaści ū hetaj drukawanaj pabielaruskaj ūnijackaj časopiśi šukać chiba nia przydziecca: astajecca tolki niuchać polski duch.

Zakryli bielaruski prytułak. „Chryścijanskaja Dumka“ padaje, što ū Albertynie ajcy Jezulty mieli bielaruski dziełaćca prytułak, jaki administracyjnaja ūlady niadaŭna zakryli. Hetuju wiestku „Chr. Dumka“ kanča je takimi sławami — „Jak bačym, usłudy niščać bielaruskaść“.

r.

Z bielaruskaha žyćcia.

Baranawickaje starastwa biezpadstaŭna nielehalizawała hurtkoŭ Biel. Instytutu Hasp. i Kultury. My ūžo padawali, što Baranawickaje starastwa nie zalehalizawała hurtkoŭ Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury u Baranawicach i Iwanawicach. Suproć heta biezpadstaŭna nielehalizawańnia hetych hurtkoŭ Centrala Instytutu padała ū Nawahradzka je wawadztwa rekurs, dzie i wyjaśniasia, što starastwa admowila lehalizacyju ūspomnienych hurtkoŭ biezpadstaŭna, bo wawadzkij ūrad postanowu starastwa skasawaŭ i ūspomnienyja hurtki nakazaŭ starastwu ūważyć za lehalnyja. Takim čynam sprawiadliwaść u hetaj sprawie ūstanoŭlena, ale zmarnawanaha času i biezpatrebnych wysiłkaŭ blurakratyčnej wafakity nihto nia wlernie. Ale ūžo taki los bielarusaŭ, što treba pabliwać parohi polskich uradaŭ, kab abaranić swaje pažadani zakonami.

Lekcyja ū T-wie Pryjacielaŭ Bielarusa-wiedy. U niadzielu 29 h. m. a hadz. 17-aj u VII sali Uniwersytetu adbudziecca V-ja nawukowaja zbornka T-wa Pryjacielaŭ Bielarusa-wiedy pry U.S.B. z lekcyjaj hram. St. Stankiewiča na temu: „Pohladysučasnych na t. zw. „bielaruskiju školu“ ū polskaj romantyčnej literatury“. Paśla lekcyi — dyskusii. Uwachod wolny.

Z wydawieckaje niwy. Wyšli z druku: 1. „Zorka Ideja“ Ruščanca, sceničny twor. Wydawiectwa B. I. H. i K. 2. „Bielaruskija Cymbaly“ W. A. zbornik wierszaŭ z pradmowaj A. Stankiewiča ab žyćci i tworčaści W. A. (Wincuka Adwažnaha). Wyd. B. I. H. i K. Cena 1 zł.; 3. „Zorak“ Nr. 1 orhan maładoj bielaruskaj socyjalistyčnej dumki Red. Wydawiec — A. Aniška.

BIELARUSY ū LITWIE.

Bielaruski Kanhres. Hazety padajuć, što Bielaruskaje Aświetna je T-wa ū Litwie sioleta sklika je bielaruski kanhres u niezaležnaj Litwie.

Prywitańni ad Bielarusaŭ Litwy. Praz Staršyniu Litoŭskaha Studenskaha Sajuzu ū Wilni Staršynia Bielaruskaha Aświetnaha T-wa ū Litwie S. Jakawiuk, ad imia Bielarusaŭ Litwy prysłaŭ ščyryja prywitańni i najlepšyja pažadani ū dalejšaj pracy dla Bielaruskich arhanizacyjaŭ i bielarusaŭ u Zachodniaj Bielarusi, stojacych u niezaležnym hruncie.

Ličwiny ab bielarusach. Litoŭski Kowien-ski žurnal „Naujoji Romuva“ u Nr. 50 z dn. II.XII 1932 h. ūmiascili infarmacyjniju staćciu

Dadatki i žmieny da Instrukcyjaŭ

Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.

U 1931 hodziu Biel. Instytut Hasp. i Kultury byŭ wydaŭšy nowyja Instrukcyi, pawodle jakich mieli kirawacca usie hurtki. Tahdy dumasta, što hetyja Instrukcyi pratorywajuc biaz žmieny daŭžejšy čas. Adnak ūžo ū 1932 hodziu wyšli dwa dekrety Prezydenta Polšcy: ab sabrańniach i ab tawarystawach, jakija prymuajuć nas parabić niekatoryja žmieny i dadatki da daŭniejšych Instrukcyjaŭ z 1931 h.

1. Pasyłajućy u Centralu Instytutu zajawu ab zasnawańni nowaha hurtka, treba dałućyć jašče druhuju zajawu da Starasty swajho pawietu z pawiedamleńniem ab zasnawańni hurtka. Zajawa heta moža być takoha žmlestu:

Panu Starasćie pawietu
u

ZAJAWA.

My niżej podpisyja, žadajućy pracawać na asnowie statutu Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, majem honar pawiedamić pana Starastu, što nami zakłada jecca hurtok (koło) Instytutu ū wioscy hminy

Kiraŭničtwa hurtka budzie u takim składzie:

1) staršynia z wioski
2) skarbniak
3) sekretar

Hurtok budzie miasćcica ū domie Zhođu Centralnych ūladaŭ Instytutu na zasnawańnie našaha hurtka, a tak-ža statut Biel. Instytutu Hasp. i Kultury pry hetym dałućajem.

(Wyraznyja ūlasnyja podpisy)

Dnia 1933. .. h.
Wioska
Pošta

Centralny Urad Instytutu hetu zajawu pierasłać Starasćie. Paśla pierasłańnia treba žakać 4 tydni na rejestracyju hurtka. U hetym čaście, mahčymje, policyja budzie pytaćca u zakładčykaŭ, ci jany poŭnaletnija, ci nie pazbaŭleny prawoŭ i h. d.

Atrymaŭšy ad starasty pawiedamleńnie ab zarejestrawańni hurtka, abo nie atrymaŭšy jaho

ū praciahu 4 tydniaŭ, što roŭnaznačna z jaho zarejestrawańniem, hurtok moža paćać pracu zhodna z statutom Instytutu.

2. Siabrami hurtkoŭ mohuć być asoby ad 18 hadoŭ. Maładziež školnaja da hurtka neležać nia moža. Maładziež nieškolnaja ad 14 da 18 hadoŭ neležać da hurtka moža, kali jana maje na heta zhođu bačkoŭ abo apiakunoŭ. Ani zakładčykami hurtka, ani siabrami ūradu nia mohuć być asoby niżej 21 hodu.

3. Na schody siabroŭ hurtka nia treba ani dazwołu ūladaŭ ani pawiedamleńnia. Nawat ahulnyja schody siabroŭ (napr. u sprawie wybaraŭ nowaha uradu ci inšych) mohuć adbywacca biaz nijakaha pawiedamleńnia. Tolki staršynia schođu pawinien dobra dahledzić, ci nima kaho pastaroŭniaha na sabrańni i ci ūsie siabry majuć siabroŭskija bilety, bo za ūsie pachiby, u wypadku kontroli, adkezwaje staršynia sabrańnie. Policyja maje prawa uwajści na sabrańnie i prawierić charakter sabrańnia, a razam z hetym siabroŭskija bilety; ale prawierajućy i nie znajšoŭšy pachibaŭ maje nakaz sabrańnie pakinuć.

4. Paśla kožnych wybaraŭ i kožnaj žmieny ū składzie ūradu hurtka, abo žmienie kwatery treba u praciahu dwuch tydniaŭ pawiedamić starastu. Kali b heta nia bylo, moža być na urad hurtka nałożany štraf u paradku karna-administracyjnym.

5. Na spektakl treba prasić dazwołu i na prošbie nakleć štampowych marak na 5 zł., aproć heta za kožny dałučnik naklejajecca pa 50 hr. Wieršy, jakija buduć deklamawacca, moža upisać u prošbie. Atrymaŭšy dazwoł plaćcica jašče 5 zł.

6. Žadziaćy lekcyju nia treba prasić dazwołu, a tolki pawiedamić starastu ab lekcyi (možna praz pastarunak policyi) tak jak skazana ū Instrukcyi (str. 22) na dwa dni pierad lekcyjaj abo jakim inšym publičnym sabrańniem. Na žadaniie padaŭšaha pawiedamleńnie ūlady pawinny wydać paświedčańnie, što pawiedamleńnie bylo tady i ū takoj sprawie padadziena. Na

hetym paświedčańni kleicca štampowaja marka na 25 hr. i bołš nijakaj aplaty nie biarecca.

Pawiedamleńnie ab lekcyi budzie wyhladać ciapier tak:

Panu Starasćie pawietu

u

PAWIEDAMLEŃNIE.

Asnoŭwajućsia na § 4-i statutu T-wa Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury hetym majem honar pawiedamić Pana Starastu, što nami arhanizujecca lekcyja u bielaruskaj mowie na temu: (hladzi dalej pawodle instrukcyjaŭ 1931 hodu na str. 22. Pry hetym treba padać i hodziu ū jakoj adbudziecca lekcyja).

7. Usie hurtki pawinny być samawystarčačnymi, nie spadziawacca ad Centrali nijakaj pomoacy. Centrala Instytutu kali i daje jakuju pomoć, to tolki knižkami i to na paćatku dziejności hurtka, kab pamahćy naladzić biblijatečku, biez jakoj hurtok wyhlada je, jak arhanizm biez mazhoŭ. Na plaćatki, znački, kalendary i inšyja druk, jakija hurtki wypiswajuć praz Centralu, zaŭsiody pawinny być pierasłany hrošy. Biaz hrošaj Centrala ničoha nia wysyła je.

8. Kožny hurtok pawinien mieć spis siabroŭ i hety spis kožny hod pawinien być prawierany: nowyja siabry pawinny być upisany, a wybyŭšyja wykasawany.

9. Usie kancelaryjnyja knihi pawinny wlećcisa pawodle rehulaminu, jaki byŭ wydany razam z Instrukcyjami ū 1931 hodziu. Urad hurtka pawinien dbać ab toje, kab kožny hod byla wysłana ū Centralu sprawadzaća ab dziejności hurtka (a kali nia bylo nijakaj dziejności, to prynamiasia skład uradu hurtka na blahućy hod, kab Centrala wiedała, što hurtok żywie i chto im kiruje).

10. Pryjmajućy ū hurtok nowych siabroŭ treba wysćlerahacca ludziej, naležečych da zabaronienych u Polšcy polityčnych partyjaŭ. Takija ludzi nia tolki nie pamahajuć u rabocie, ale škodzjać, bo dajuć pryčynu administracyjnym ūladam da zakrywańnia hurtkoŭ i pieraskaždańnia ū kulturnaj pracy.

Centralny Urad
Biel. Instytutu Hasp. i Kultury.

ab biełaruskaj literatury, u jakoj aŭtor. razhle-
dziuŭs razwiciu biełaruskaj literatury ad dr. Fr.
Škaryny da našych časou, prychodzić da wywa-
du, što „siańnia biełaruskaj literatury mah-
čyma wydatniejšy, čymśa ŭ nas“. U tym ža nu-
mary zmieščany pierakład tworu Tarasa Huščy
„Dumki ŭ darozie“ i karotkaja staćcia ab bieła-
ruskaj kulturnaj pracy ŭ Litwie. Teksty ilustrujuć
fotagrafii Uradu Bieł. Aświetnaha Twa ŭ Litwie
i biełaruskaha narodnaha choru pad kiraŭnic-
twam A. Matača ŭ Koŭnie.

Z Polšcy.

Polakaja palityka ŭnutry. Dnia 16 h. m.
u sojmawaj budžetnaj komisii ministr unutranych
spraw Pieracki skazaŭ pramowu ab polskaj unu-
tranaŭ palitycy, jakaja, pawodlie hetaj pramowy,
wyhladaje mienš bolš hetak:

Zakon ab sabrańniach i tawarystwach wy-
dany niadaŭna dzieła toho, kab padziejać na
działaŭnaje ŭžadawańnie naslelnictwa. U hall-
nie samaŭradu, zjawiaŭ ministr Pieracki, u Polšcy
nia moža być dualizmu. Administracyja wa ŭsiej
działaŭnaje musić być adnolkawaja. Haworačy ab
hramadzkaŭ biełpiečnasci min. Pieracki ćwierdził,
što pryčynaj uzrostu prastupstwaŭ u Polšcy zjaŭ-
lajecca nizki rowień kultury i nacyjanalnaja roz-
narodneść hramadzian. U holinie palityčnaja pra-
wodzićca ŭsilenaja baroćba z komunizmem i ty-
mi partyjami, što narušajuć hramadzki ład, nia
hledziačy na toje, ci jany heta robić z złoju wo-
li ci z idejnaha pierakanańnia(?). U kancy min.
Pieracki zjawiaŭ, što ŭrad padtrymliwaje ŭdzia-
ławie taki paradak, kab „nikoha nie praśledawali
i nihto nia byŭ uprywilejowany“.

Mienšasciowaja palityka. U hetaj-ža ka-
misii min. Pieracki skazaŭ pramowu i ab polskaj
mienšasciowaj palitycy. „Urad — pawodlie dumki
min. Pierackaha — stać na stanowišczy „roŭnosc
wsch hramadzian praŭ zakonom“. Ahulnaja lini-
ja polska-mienšasciowaha sužyćcia (jakaja? jak-
ha? — r e d.) — padabajecca jana ci nie pada-
jecca adnym ci druhim, — musić być prawedzie-
na ŭ žyćcio.

Ab padziejach na Paleśsi. U kancy mi-
nistr skazaŭ i ab padziejach na Paleśsi. Jon za-
jawił, što paśla rozpuku kamunistyčnaja partyi
Zach. Ukrainy, na Paleśsi. ŭtwaryłasia banda z
niekalkich dzieśiatkaŭ čaławiek, jakaja napadła
na kramy i z kamunistyčnymi kličami hrobiła
i zabila ŭ adnoj hminie wojska. Ministerstwa za-
hadala ŭśmireńnie. Na heta bylo pasłana na Pa-
leśsie 100 palicejskich. Padčas hetaha ŭśmireń-
nia 21 čaławiek byŭ zabity, a 29 asob pieradana
pod sud. Paśla sudu čaść zasudaŭ wykanana, u
hetym liku 4 asoby pawiešany. Padčas ŭśmi-
reńnia palicejskich zabita 2 asoby, raniena — 4, i
palicejski oficer astaŭsia biez nahl.

**Nahłyja (daraznyja) sudy i ŭzrost pra-
stupstwaŭ.** Užo paŭtara hodu, jak zawiedzienny

Haspadarčyja wiestki.

Ziemlarobstwa ŭ SSRR. Paśla wajny ŭ
1922 hodzi na ŭsiej terytoryi SSRR. bylo 77
miljonaŭ hektaraŭ wyrablenaj ziamli. U 1928 h.
hetaja ploščca pašyryłasia da 113 miljonaŭ ha
i asiahnuła pradwajenny stan. Da 1931 h. plošč-
ca wyrablenaj ziamli pašyryłasia jašče na 23
miljony hekt.

U praciahu apoŭnich 5 hadoŭ (placihodka)
wyhlad ziemlarobskaj haspadarki zmieniłasia. Na
miejsy sialanskich haspadarak paŭstali kolekty-
wy. Ciapier jość tolki 10 miljonaŭ sialanskich
haspadarak, a 15 miljonaŭ hetkich haspadarak
bałšawiki sahnali ŭ kolektywy. Usich kolektywaŭ
jość 211 tysiać. Jany abymajuć 96 miljonaŭ
hekt. ziamli. Kožny kolektyŭ maje mienš bolš
pa 500 hekt.

Aprača kolektywaŭ jość jašče bolš 5 tysiać
kazlonnych dwaroŭ (saŭchozaŭ). Heta wializir-
nyja dwary, jakija abymajuć 13 miljonaŭ hekt.
ziamli.

Kolektywy i kazlonnyja dwary (saŭchozy)
starajucca abrablać ziamlu mašynami. U minu-
łym hodziu pracawoŭ ŭ ich 167 tysiać traktaraŭ
(matornyja plugi). U hetych haspadarkach žnuć
mašynami, i mašynami adrazu i małociać.

Zdajecca, što pry takim zahaspadarawańni
ab hoładzie i hutarki nie pawinna być Tymča-
sam, hoład u SSRR. ūtodziennaje žywiščca. Hu-
duć traktary i inšyja mašyny pa šyrokim poli,
ale ziamla zbožža nia rodzić, bo pracujuć tam
ludzi nie z achwoły, ale z prymusu. Zarha-
nizowany rabotnik nia daŭ mahčymaści zarhan-
zawacca sialaninu, ale nakinuŭ jamu swaju wo-
lu. Sialanstwa suproć hetaha prymusu pastawiła
swajo žnleachwočaćnie — pracuje, ale tak, što
heta praca nikoha nia hreje. U wyniku — hała-
duje sialanstwa, haładuje rabotnictwa, hoładujuć
i ŭsie. Hetki stan budzie trywać datul, pakul
sialanstwa nie zarhanizujecca i samo nia wyra-
šyć sprawy ziamli i pracy.

Sioleta astanucca harudy zbožža. Mižna-
rodny ziemlarobski Instytut u Rymie abličyŭ
prošlahodni ŭradžaj usich działaŭ i ćwierdzić,
što na 1 žniŭnia 1933 hodu astaniecca 200 mil-
jonaŭ centnaraŭ niespażytoj pšanicy, a tak sama
mnoha żyta, ječmieniu i oŭsa.

Adzieža jašče padaražeje. Na sušwetnych
rynkach u apoŭnija časy padaražeła bawoŭna.
Dzieła hetaha treba spadziawacca, što padaraže-
je fabryčnaje pałatno i inšyja bawoŭnanyja tka-

ŭ Polšcy nahłyja sudy. Paśla zawiedzieńnia he-
tych sudoŭ uradawija statystyki wykazwajuć što
ŭ praciahu 5 čecwierać hodu (15 miesiacaŭ)
było ŭ Polšcy: 103 wypadki špionstwa, 1194 wy-
padki napadaŭ i rabunkaŭ, 1342 marderstwaŭ
i zaboistwaŭ i 2619 padpaŭaŭ.

Jak widać, nahłyja sudy nia susim dobrze
lakarstwa na prastupstwa.

niny i tkaniny sukonnaja mlašanyja z bawoŭnaf.
Nam treba staracca, kab hetych tkaninaŭ nia
kuplać, bo našaje swojakaŭ ŭ čacie зроблена
pałatno, inšyja tkaniny i z awiečaj woŭny sukno
susim dobra mohuć zamianić hetyja fabryčnyja
wyraby.

Ziamla ŭ Polšcy ŭsio taniele. Abšarniki
achwotna pradajuć ciapier ziamlu, ale niama
kupcoŭ. Sialanstwa susim zhaleta. Parcelacyjni-
ja tawarystwy tak sama nia kuplojuć, bo čakajuć,
kab ziamla jašče pataniela. Kali hetak budzie
dalej, dyk ziamla budzie susim tannaja. Ale ž ci-
apier wielmi „darahija“ hrošy ŭ Polšcy, bo ani
za što ich brać, ani dzie zarabić.

Z zahranicy.

Ameryka i Eŭropa nad propaścijaj. U
apoŭnija časy ŭwaha palityčnaha świetu źwier-
niena na padziei niezwyčajnaj waŭnosc, jakaj
zjaŭlajecca. Deficyt działaŭnych budžetaŭ amał
wa ŭsich działaŭnych świetu. Najbolš jaskrawaj
prajawaj kryzysu działaŭnych finansaŭ byla ad-
mowa z boku Francyi, Belhii, Madžarščyny,
Estonii i Polšcy placić prypadajućuju ŭ m-cy
śniežni 1932 h. čaść doŭhu Amerycy. Kali ŭžo
Francyja rašylosia na hety „biely bałšawizm“,
dyk heta jość dokazam, što pałažeńnie dzia-
łaŭnych finansaŭ krytyčnaje i sapraŭdy: budžet
hetaj mahutnaj impervialistyčnaja działaŭnaja na
1933 hod pakazwaje deficyt na sumu 1 miljarda
frankaŭ.

Farmalna Francyja apraŭdana: jana dara-
wała Niamieččynie 27 miljardaŭ frankaŭ i da-
le moratoryju; maralna jana apraŭdana. Ale ŭ mi-
narodnym žyćci rašajuć inšyja matywy, rašaje
sprawu pawah. Ameryka, choć i lubić rady-ŭ
hady wystupać u roli samorytanina, ale ŭ hetaj
sprawie pakazała siabie bolš kupcom, čym apo-
stałam.

U Francyi, u padziemielli paryskaha Na-
cyjanalnaha Banku, lažyć bolš 80 miljardaŭ fran-
kaŭ u zołacie. Hetyja hrošy heta nia wyklučnaja
ułasność banku, heta pierawažna depozyty asob
i ŭstanoŭ, u značaj mliery zahranicnyja kapita-
ly, jakija tudy splyli, chowajućsia ad kryzysu
i ahulnaj niebiašpieki.

Zdajecca i peŭnie ž tak zdajecca Amerycy-
čamu-ž nie placić doŭhoŭ, kali hrošaj jość da-
woli? Ale jano nia tak jość. Placić doŭhi nar-
malna moža tolki toj, kali hetyja hrošy pryply-
wajuć z haspadarki, jak nadwyška paśla swaich
raschohaŭ. A Francyja, zamiest hetaj nadwyški,
maje deficyt — niedachop 1 miljarda frankaŭ.

Deficytowyja ciapier budžety amal usich
działaŭ. Kryzys ciśnie niamałasernymi klaččami,
špichajuć haspadarčaje žyćcio da swajho lohič-
naha zawiaršeńnia. Jašče tolki adzin šah i Eŭro-
pa z Amerykaj mohuć prawalićca ŭ propaść
hrašowaj inflacyi (abiazčenk i hrošei). Prybliža-
jecca sapraŭdy čas, kali wyrašćca dola Eŭropy
i Ameryki („Kooperat. Respubl.“)

J. Bvłina.

MACIEJ.

(3)

V.

Žyć Maciej u niebie staŭ,
Jon prykaży ŭsim dawaŭ:
Pa jahonamu prykaży —
ŭsio rabilasia adrazu:
Muku wažać, admiarajuć
i na sitach padsiawajuć.
Tak ačyščanu adyli
Da Macieja padnasili.
Jon lažyć sabie na piecy
Bok pahreić, pośle piecy,
Nohi hetak razpraŭlaje,
Ab ničym sabie nia dbaje.
Tolki wyciahnie ruku,
Tycnie palcam u muku.
Tut u momant z muki spraŭna
ŭ dziełach robicca raščyna
Miesić aniel ciesta słaŭna,
Peŭnie lepiej, jak žančyna.
Wun druhi dyk bochan hladzić,
Bochan lohki, byccam z chmary.
Heta peŭnie chiba čary:
Sam da piecy bochan ŭlazić.
Wun z druhoha kanca piecy,
Aniel ŭ sposab čaławiečy,
Chleb i z piecy wybiraŭ,
Na wahony jaho kłaŭ.
Luba hlanuć: chleb hatowy,
Na't wilenski, padsitkowy,
Z im zraŭniacca by nia moh,
Lepš, čym chała šahasowa,

Čym z Wialikadnia piroh,
Nu dyk chleb byŭ, adnym słowam
Hladki, pulchny i rumiany,
Byccam zorkaj nadziawany.
Nozdry pach z jaho laskoča,
Peŭnie ŭ hubu sam uskoča,
Tolki jež, brat, nie ziawaj
Słowam, chleb byŭ na ŭwieś raj.
Chleba partyja hatowa,
Nu zahany niet, ni słowa.

Padyšla para abiedać,
A u niebie, treba wiedać,
Kožny jeść to, što jon choča,
Što zaprahnuć jaho wočy,
Što žadaje, — ŭsio padana.
Moža jeść sabie ad rana.
Pić adnak, dyk pjuć u mieru
Ci ŭ abiedzie, ci ŭ wiačery.
Wodki, bracie, i ŭspaminu
Tam niamašaka nikoli,
A wina, wina dawoli,
Pij, choć kožnuju hadzinu.
Koŭš toj miera harcaŭ pić.
Tut Maciej kazaŭ padać,
Na adzin raz aŭ try miery,
Peŭnie chopić da wiačery.
Wot padchodźić stary dzieł,
Što abied ŭsim ražliwaje:
„Wybirać, Maciej, abieda“.
„Što tut wybrać? — chrenich znaje.
Mo' kaŭbasy? wieraščaku?
A da ich jašče bliny?
Pośle klocki moža z makam?

Dy ci zrobiać ŭsio jany?”

„Zrobim, zrobim, bracie mily,
Padkrapi, Maciejka, sily“.
Až zachnušsia naš Maciej:
Musić dzieł toj čaradziej,
Bo jon myśli nawat znaje.
«A ciabie tut što pužaje?» —
Zapytaŭ jaho staryk, —
Ty, widać tut nia prywyk?
Bo prad Boham ŭsie wiadomy
Na't i myśli, tak, jak słowy“.
„Nu, dyk heta, waspan, Boh?“ —
Kryknuŭ mielnik z celaj sily,
Dy i rynušsia da noh, —
«A, moj Boža, Boža mily,
Ci-ž na to ja zasłużyŭ?
Kab abied Ty mnie nasiŭ?»
«Ech, Maciejka, dość pakory,
My ab hetym pahaworym,
A ciapier, bratok, ustaŭ,
Wun kaŭbasy ŭ misie, hlaŭ,
Za abied chutčej waźmisia,
Bo jany astynuć ŭ misie,
Pilnuj tolki jazyka,
Wieraščaka, brat, taka,
Što jazyk z joj zjeści možna.
Dyk abiedaj aściarožna,
Ješ usio, nie chłapacisia,
Kali mala — adażwisia.
Mo' padać čaho druhoha?»
„Ach, moj Boža, Ty ŭžo znaješ,
Jeści ja mahu nia mnoha,
Kali-ž miodu adnak maješ,
Dyk pryšli mnie, choć-by z sotam

Prosić mielnik z poŭnym rotam.

A jak maju ŭ Ciabie lasku,
To j slaniny na zakrasku.
Nie zabudź Ty prykazać,
Małaka siudy padać.
Chaj-ža tolki jaho sparać,
Dyj harбаты chaj zawarać,
Abo lepiej pansakŭ —
Jon tumačyć staryku.
Čuć nia wykinuŭ tut hlupstwa:
„Ja-ž zabyŭsia pra kapustu,
Och, lubiŭ jaje, bywała,
Asabliwa, kali šala
Ŭkłaści žonka nie žaleła,
Pasalila jaje ŭ mieru —
Jeŭ ŭ abied i na't ŭ wiačery,
Skolki tam duša chaciela“.
Kažuć ŭ nas: „kažuch — nia wata,
A kapusta — nie harbata“.
Dy prašu Ciabie ja, Boža,
Prykaży z Smarhoŭ Abramku:
Niachaj buncik abarankaŭ
Jon siudy jašče dałoža.
Boh ŭsiosłuchaŭ, słuchaŭ, słuchaŭ
I wusami tolki ruchaŭ
I na palcach rachawaŭ,
Dyj Macieju padawaŭ.

Jeŭ Maciej, aŭ pot paliŭsia,
Što smašniej, — jon z tolku žbiŭsia,
Jeŭ dy jeŭ, aŭ abližaŭsia,
A pašla rašpirazaŭsia.
Boh stajaŭ i... ušmichaŭsia.

(d. b.)

Hitleracycy prociū zhody z Polščaj. Hitleracycy ŭ Gdansk u wladu upornuju ahitacyju prociū uhody z Polščaj, ahitujučy za pryłučeńnie Gdansk da Niamieččyny.

Italija i Polšč. Polski wiceministr zahrańničnych spraŭ Šembek niadaŭna adwiedaŭ Rym byccam u sprawle sawiecka-polskich handlowych pierahaworaŭ. A francuski i niamiecki hazety pišuć, što Šembek dabiwaŭsia ŭ Rymie, kab italski ŭrad pieramlaniŭ swaje pohłady na rewiziju mirnych dahaworaŭ, bo Italija ŭ hetaj sprawie paddzierżywaie Niamieččyny.

Palityčnyja paharelcy pad firmaj „T. B. A.”

U niedzielu 22 h. m. adbyŭsia ŭ Wilni „žjezd” sklikany palityčnymi paharelcami na čale z A. Łuckiewičam, jakija, daščentu zbankrutawaŭszy na handlu bielaruskimi narodnymi wartaściami pad firmaj „Centrasajuzu”, załażyli ciapier nowuju kramku bielaruska-polskaj uhody pad firmaj T.B.A. (T-wa Bielaruskae Aświty), dzieła konkurencyi z T.B.Š (T-wa Bielaruskae Školy).

Bielarusy adnak, paznaŭšysia na rabocie „Centrasajuzu”, nie pawieryli i firmie T.B.A., bo na „žjezd” (TBA) prybyło zprawincyi „ežno” 7 čalawiek, (dasłoŭna tolki slem) dy i tyja nia ŭsie „dobrym” namiereniem: adny — čamu-ž nie praječacca ŭ Wilni druhija — wot usio roŭna z hetaha ničoha nia budzie, a inšyja — dawiedacca, što palityčnyja paharelcy chočuć ra- bić dalej.

„Žjezd” adbyŭsia.

Pašla „naradaŭ” hetaha „žjezdu” niekato-ryja z učasnikam jaho pryšli ŭ našu redakcyju i raskazali ab čym tam hawaryli.

Raskazwajuć hetak:

Prybyŭšych z prawincyi 7-och asob witali: „białorusin-polak(I)” Antoni Łuckiewicz z „brat- tam” Władimirom Iwanowičem — ruskim čelo- wiewom! — i dyrektor R. Astroŭski.

Usie jany hawaryli krasamoŭnyja pramowy; najmienš hawaryŭ Władimir Iwanowič.

Antoni Łuckiewicz zajaŭlaŭ, što treba supra- coŭničać z uradam i prywučać narod da hetaj raboty. Jon čwierdziŭ, što, kali narod da hetaha prywyknie, dyk i ŭsio budzie dobra. Bielaruskiju rabotu, pawodle prahramy T.B.A., rabić treba tolki siarod prawasłaŭnych, bo siarod katalikoŭ jość kamu...

Dyrektor Astroŭski chwaliŭ ŭłady za „upań- stwienie” Wilenskaj Biel. Hłmnazil, u jakoj jon ciapier, jak dyrektor, nia maie nijakaha klo- patu z hrašmi, a Władimir Iwanowič małasłoŭ- na pačwiardžu skazanaie.

Aprača hetaha, pramoŭcy — inicyjatory „žjezdu” zajawili, što uprawy T.B.A. wybrać „nia treba”, bo jana ŭžo „jość” — musić naznačana. Dyk wybary i nie adbylisia.

Słowam „žjezd” na „sławu” ŭdaŭsia pa prykazu, jak pa notach. Todor Wiarnikoŭski he- tak nia ŭmieŭ.

Patrapili by tak chibatolki „sławny” Wałejša: 1. uprawu wybirać „nia treba”, kab nie ada- pchnuli ad karytca.

2. Bielaruska-polskiju ŭhodu prawodzić „treba” siarod prawasłaŭnych, bo siarod katali- koŭ... robiac hetu rabotu čyściej polskija ksian- dzy praz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej”.

3. A kab z hetym pahadziŭsia bielaruski narod, jaho „treba” prywučać.

Bielaruskija palityčnyja paharelcy z swaimi „chlebadaŭcami”, jakim tak wierna słužać za peŭnuju „padziaku”, začerpali hetaj „mudraści” musić z filozofii kucharčynaha karasia, jaki ŭ przykazcy hawora, kali jaho kucharka pierawa- ročwaie na haračaj skwaradzle — „ničoha, treba tolki prywyknuć i ŭsio budzie dobra”.

Pr.

Z Wilni.

Žmiena wajawody. Dasiuleŭni Wilenski waja- woda Bečkowič wyjażdžaie ŭ Ryhu na prastaŭnika pol- skaha ŭradu ŭ Łatwii, a na jaho miejsca maie być nazna- čany drugi wajawoda.

Wydalenie studentaŭ z uniwersytetu.

Pašla Nowaha Hodu z Wilenskaha uniwersytetu śmat wy- dalena studentaŭ, jakija nia mohuć apłacić za nawuku. Z adnaho fakultetu prawa wydalena kala 200 studentaŭ.

Čyto da 25.11.33 pryšli 4 zł. na „B. Kr.”, toj dastanie darma biel. biblijatek (jak u Nr. „B.K.”)

D a n a s p i š u ć.

BIELARUSKAJA SPRAWA NABIRAJE RAZMACHU.

Traby, Wałožynska paw. U apoŭnija ha- dy z bielaruskaj sprawaj u nas było ciażka. Z adnaho boku krucili sialanam hałowy roznyja polskija „chłopy”, a z druhoha boku mucili sprawu kamunisty. Ciapier kamunisty pawyjaž- dżali ŭ Rasiej, a polskija „chłopy” dali sup- koj našamu sialanstwu bo adbylisia wybary, a ab nowych pokul jašče nia čutno. U hety „spa- kojny” ad čużackaj ahitacyi čas, našaje sialan- stwa pačalo bolš cikawicca rodnaj bielaruskaj hazetaj i kniżkaj. Prychodzie siudy niekalki ek- zemplaroŭ „B. Krynicy”. Ludzi začytywajucca rodnaj hazetaj. Chodzić henaja hazeta z ruk u ruki z wloski ŭ wlosku. Pry „Krynicy” papada- jecca ŭ ruki sialanstwu i dobraja bielaruskaja kniżka. Čytajuć usie: starejšyja i moładź Narod pačaŭ prabudžać i ačuniwać ad čadu polskich „chłopaŭ” i kamunistaŭ, jakija tolki hałowy kru- cili, ale ničoha pozytyŭnaha nie rabili.

Ciapier našy ludzi nabirajuć swiedamaści nacyjanalnej i socyjelnej. Usie haworać, što tre- ba dobraj sprawiadliwaj ziamielnaj reformy i treba ŭsiudy zawodzić bielaruskaść: u carkwie, kaście- le, škole, hminie i h. d., bo kali damahacca tolki reformy „rolnej”, jak kazali polskija „chłopy”, dyk nasadziać asadnikaŭ, a kali b zawieści ka- munu, jak padjudžywali kamunisty, dyk sialanie buduć dwornymi parabkami. A našy sialanie chočuć paprawić svoj los tak, kab lepš było i sami byli haspadarami. Na hetuju woś darohu nawodzić našych sialan „B. Krynica”, jakuju ciapier pa našych slołach achwotna i z pryjem- naścij čytajuć.

Sielanin.

BARANIMASIA AD DURNOJ MODY.

Brasłaŭ Sumnaje i ciażkaje żywćio naša- ha sialanstwa. Usio što maie wiazie naŭ sielanin na rynki miastečak i addaje tam za raźmienie- nyja hrašy kab tolki adčapiŭsia sekwestrat — treba aplacić padatki. Aprača padatkaŭ maie naŭ sielanin wialikija wydatki i druhija. Treba kupić soli, jakaja ŭ paraŭnaŭni z zbožžam wiemi da- rahaja — za 2 pudy zbožža kupiŭ tolki 1 pud soli. A treba ž kupić abucca i ŭ kramnaje adziec- ca. Hetaja moda, što ludzi našy ŭ kramnaje adziajucca, najbolš ciapier i hubić našu wiosku. Padumajcie tolki — za adny dzławočyja pančo- chi, jakija nia hrejuć, a tolki bliščać, treba ad- dać u kramu poŭkarowy. Ale što tut zrobiš, ka- li hetaja moda, jak zaraza praniała naŭ narod, asabliwa moładź. Nia ŭbačyš ciapier na hrud- zioch pryhoža bielaruskaha małajca pryhoža wyšytaj maniški, abo pryhožaj bielaruskaj dziaŭ- čyny ŭ wopratcy z tkaniny swajej raboty. A pry- hoža bywała wyhladała bielaruskaja moładź u wopratcy swajej raboty. Było taniej, pryhažej i zdarawiej. Ciapier usiudy kramnaje, časta nia- pryhožaje, nia trywałaje, na husty wיעier nie adpornaie, ad potu razmakajučaje i za heta ŭsio tak darahoje, što aŭ muraški za skuraj laziać. A našy ludzi kupiajuć.

Maładzia! Treba abrazumiecca, bo inakš ad hetaj durnoj mody pahiniem.

Małady Bielarus.

„SAM NIA HAM I DRUHOMU NIA DAM”.

Šarkaŭščyna, Daśnienskaha paw. U ciaż- kich abstawinach apynuŭsia ciapier bielaruskaje hramadzkaie żywćio. Džie tolki zasnujecca jano, zaraz tam poŭna niaprošanych „daradčykaŭ”. A meta ich adna — žnišćyć jaho. Niasumlennyja „daradčyki” i z blahim namiereniem „leka- ry” bielaruskaha hramadzkaaha żywćia tak pačnuć tačyć u zarodku jaho arhanizacyju i točać datul, pakul nie rastočać.

Jość u nas spażywiecki kooperatyŭ „Zor- ka”. Zdaiecca, kamu jana moža škodzić, chiba tolki handlarom prywatnym. A tymčasam, jana maie worahaŭ i siarod tych, što byccam jaje pryčilniki i abarancy. Mala hetaha, hetyja „dabradziei” starajucca byccam i „lačyć” našu „Zorku”, ale tak, kab ničoha nie rabić i ŭsio zrabić — umiejuc lamzić jazykom.

Hetyja ludzi, što tak mocna byccam stajać za svoj kooperatyŭ, lemziačy jazykom pa- za ja- ho ścienami ab nieładach u kooperatywie, nawet nie naležać da kooperatywu. Kali b jany sapraŭ- dy dbali ab dabro našej „Zorki”, dyk pawinny ŭpisacca ŭ jaje, prychodzić na schody i tam

wyjaŭlać zahany jaje kiraŭnictwa. Ale nie, robiac tak, što „sam nia ham i druhomu nia dam” (P... — red.).

Braty sialan'e, nie zwaročwajma ŭwahi na lemzy jazykoŭ. Čto bačyć jakija zahany ŭ ko- operatywie niachaj haworyć adkryta, pakazwaju- čy fakty. Žwiahaŭnie z za wuhła da ničoha dobra- ha nie dawladzie. Treba zaplawacca ŭ koopera- tyŭ usim, wybirać dobraje kiraŭnictwa i prawia- rać jaho dziejaŭność kamisiij, dyk i lemzy ničoha nie paškodziać.

Siabra „Zorki”.

MOŁADŹ UŚWIEDAMLAJECCA.

Paliksy, Maładečanskaha paw. Rakaŭskaj hm. Dahetul naša moładź spała i nie spatykała- sia ni z bielaruskaj hazetaj, ni z kniżkaj. Ciapier ŭžo pačala jana cikawicca i rodnaj hazetaj i kni- kaj. Wiemi achwotna, asabliwa ciapier, piaje rodnaja bielaruskija pieśni. U nas kališ „Pra- swieta” załażyła biblijateku, ale dahetul joj mo- ładź nia cikawila. Ciapier adnak uziałasia na ŭ moładź za ŭparadkawoŭnie hetaj biblijateki: papaŭniaie nowymi kniżkami i wypiswaje ŭ bib- lijateku bielaruskija hazety.

U nas ludzi pa wiery miešan: ja prawasłaŭ- nyja i kataliki. Prawasłaŭnaja moładź bolš świe- damaja, a katalickaja — mienš. Siarod katalikoŭ jość jašče takija, što nazywajuć siebie „polskaj wiery”, a katalickuju relihiju — „polskaj wieraj”. Je- radžu swiedamaj bielaruskaj moładzi wypisać bielaruskiju katalickuju hazetu „Chryścijanskiju Dumku” i dawać hetym ciomnym adzinkam jaje čytać. Tady jany ŭswiedamlacca, što „polskaj wiery” nima, a hetaha hwazda zahnali im u hałowy polskija ksandzy wykarystwywajuć katali- ckaść dzieła apalačeniha bielarusaŭ-katalikoŭ. Darahoja Moładź, prawasłaŭnaja i katali- ckaia šanujma swaju rodnuju bielaruskiju mowu i kulturu. My, jak adny, tak i druhija — adzin toj- самы bielaruski narod. My padzieleny tolki reli- hijna na prawasłaŭnych i katalikoŭ, a čużackaja palityka, niasumlenna wykarystwywajuć relihiju, dzialila i dzielić nas na maskaloŭ i palakoŭ. Dyk nie paddawajmasia hetaj blazhłudnaj pality- cy. Šanujma relihiju adny druhich i wiedzajma, što my adzin narod — my bielarusy.

Wiasłoly Sakot.

BIELARUSKAJE PRADSTAŭLENNIE

Šalciny, Brasłaŭska paw. Naŭ Hurtok Biel. Instytutu Haŭp. i Kult. ladiŭ dnja 1 studzienia 1933 h. spektakl wiečaryny ŭ Šalcinach. Adyhra- ny byli „Čort i baba” Fr. Alachnowiča i „Boty”. Artysty amatory adyhrali swaje roli dawoli dob- ra, widać, što nie škadawali času na padhatoŭku, ani trudoŭ na зробleŭnie sceny i dekoracyi, ka- toreja pradstaŭlela sielanskiju čatu. Pryhoža tak sama wyhladaŭ bielaruski herb „Pahonia” nad scenaj, pamiž biel čyrowa bielymi ściah- mi na tle zialonych jałowych halinak.

Hladzielnikaŭ było śmat, tak što artysty zmušany byli wyżej ŭspomnienyja šučki adyhrać aŭ dwa razy.

Moładź, chočačy čuć bielaruskaje słowa sa sceny, paprychadzila nia tolki z bližejšych wakolic, ale nawet było mnoha i z dalejšych wiosak. Słowam, zacikaŭleŭnie bielaruskim pra- dstaŭleŭniem było ahulnaje, za wyniatkam žycha- roŭ wioski (a ciapier ŭžo čutaraŭ) Jermaj. Niwodzin čalawiek z Jermajaŭ, jak kažuć, i woč- nie pakazaŭ. Nia ŭžo-ž heta ŭplyŭ asadnikaŭ. Wojčakaŭ? A kali tak, dyk soramna Jermajam bajkatawać swajo bielaruskaje pradstaŭleŭnie!

Pašla spektaklu adbylisia skoki i hulnypad- huki strunnaj arkiestry šalcinaŭskaj moładzi. Na- žal, baluča dalasia adčuć atsuŭnaść bielaruskaj pieśni, katoraja tak harmonizawała b da celaści bielaruskaj spektakl-wiečaryny. Pryčyn treba šukać u tym, što kala Šalcin nima utalentawa- nych adpawiednich sił, katoraja patrapili b sa- hanizawać bielaruski ehor i nawučyć moładź piajać swaje rodnaja pieśni. Adnak miejma na dzieju, što ŭ budučyni i hety probleŭ šalcinski Hurtok pastarajecca wypaŭnić.

Dyk družna moładź da pracy ŭ swaich rodných arhanizacyjach! Čaj kala Šalcin niwod- naj nia budzie dziaŭčyny, ani chłopca, katoraja nie naležać b da Hurtka. Čaj kožny pawodle mahčymaści daloža staraŭniaŭ, kab šalcinaŭski Hurtok raźwiwaŭsia i pracawaŭ dla dobra swaj- ho narodu.

Prysutnaja.